

LESZEK KASPRZYK

SOCJOLOGIA NA TLE INNYCH NAUK SPOŁECZNYCH

Specyficzną trudnością w naukach społecznych jest fakt, że przedmiot ich badań (człowiek) jest równocześnie podmiotem poznania, co niewątpliwie utrudnia osiągnięcie prawdy obiektywnej i stwarza konflikty, które nie zawsze wywołane są jedynie odmiennymi poglądami naukowymi czy metodą, ale także często dadzą się wytłumaczyć rozmaitymi względami pozanaukowymi. Treść nauk społecznych bowiem w dużym stopniu ma charakter ideologiczny i stąd szczególny związek między wnioskami naukowymi a problematyką polityczno-społeczną w tych dyscyplinach.

Aczkolwiek rozwój nauk społecznych przebiega może w sposób mniej dynamiczny niż wielu nauk przyrodniczych, a niektóre dyscypliny społeczne istnieją dopiero od stu lat, to jednak w ciągu wieku XIX i XX w tej grupie nauk nastąpił tak poważny postęp, że dzisiaj można się pokusić o rozważenie wzajemnego stosunku poszczególnych dziedzin nauk społecznych do siebie. Nie zamierzam wdawać się w obszerne rozważania nad klasyfikacją wszystkich nauk społecznych, chciałbym jedynie zatrzymać się nad socjologią i jej stosunkiem do innych nauk zajmujących się problemami społecznymi.

DYFERENCJACJA I INTEGRACJA NAUK

Nie ulega wątpliwości, że rozwój nauk w ciągu dziejów ludzkich prowadził i prowadzi nadal do coraz większej specjalizacji i różnicowania poszczególnych dziedzin, do powstawania coraz to nowych specjalności naukowych zarówno w naukach przyrodniczych, jak i społecznych. Zjawisko to występuje wprawdzie na większą skalę w naukach o przyrodzie żywej i martwej, gdzie w ostatnich czasach pojawiły się tak ważne dyscypliny, jak: chemia jądrowa, fizyka atomowa, astronautyka, cybernetyka i wiele innych; występuje jednak także w naukach społecznych, gdzie w ciągu ostatnich dziesiątków lat powstały takie nauki, jak: ekonometria, różne szczegółowe działy ekonomii, socjometria i rozmaite działy socjologii szczegółowej, psychologii społecznej itp. Jest to zjawisko postępującej dyferencjacji nauk, nie-

uchronne zresztą i odzwierciedlające ogólne tendencje rozwoju nauki. Właściwe badania zjawisk społecznych wymagają dziś niejednokrotnie daleko posuniętych badań specjalistycznych, stosowania rozmaitych technik badawczych, które pozwalają na szczegółowe zanalizowanie konkretnego problemu.

Z drugiej jednak strony odczuwa się niewątpliwie potrzebę pewnego rodzaju integracji nauk społecznych, ich wzajemnego zbliżenia, gdyż tylko wówczas można właściwie ujmować zjawiska dotyczące człowieka i zbiorowości społecznej¹. Motywy działań ludzkich są bowiem złożone i wielostronne, tak że rozpatrywanie ich tylko z punktu widzenia jednej dyscypliny społecznej nie pozwala nieraz na pełne ich zrozumienie i wytłumaczenie. Nie sposób, na przykład, wyjaśnić w pełni zjawiska przestępczości w konkretnym środowisku, badając je tylko w aspekcie prawnym i nie uwzględniając stosunków ekonomicznych, kulturalnych, a nawet politycznych. Podobnie, tworzenie wyabstrahowanych ekonomiczno-matematycznych schematów czy modeli gospodarczych byłoby niepełnym ujęciem, lecz jednostronnym tłumaczeniem zjawisk, które w istocie są wielostronne i wykraczają poza jedną dyscyplinę naukową.

Dlatego też niezmiernie ważna jest umiejętność szerokiego spojrzenia na zjawiska społeczne, które mogą być więc przedmiotem badań tak historyka, jak ekonomisty, zarówno prawnika jak socjologa czy psychologa.

Rozważając problem wzajemnego stosunku nauk społecznych do siebie, pragnę szczególnie rozpatrzeć zależność zachodzącą między najogólniejszą z nauk społecznych, tj. socjologią a takimi naukami jak filozofia, historia oraz nauki ekonomiczne.

SOCJOLOGIA A FILOZOFIA

Wiele problemów społecznych, którymi zajmuje się dziś socjologia, wchodziło przez długie stulecia tradycyjnie w skład przedmiotu badań filozofii. Zagadnienie państwa, jego form ustrojowych, klas społecznych i postępu, rozpatrywane były przez Platona i Arystotelesa, Tomasza z Akwinu i Hegla jeszcze przed powstaniem nauki socjologii.

Socjologia wydzieliła się z filozofii w pierwszej połowie XIX stulecia, a August Comte nazwał tę nową dziedzinę filozofią pozytywną, zanim

¹ Na temat tendencji integracyjnych i prób syntezy w naukach społecznych pojawiło się w tygodnikach społeczno-kulturalnych w ostatnich latach szereg artykułów. A oto niektóre z nich: S. Ehrlich, *Integracja, słówko modne...*, Przegląd Kulturalny 1962, nr 20; W. Brus, *Nauki społeczne — warunki integracji*, Przegląd Kulturalny 1962, nr 24; J. Szczepański, *O integracji nauk społecznych*, Przegląd Kulturalny 1962, nr 27; L. Kasprzyk, *O marksistowską syntezę w naukach społecznych*, Kamena 1962, nr 18.

jeszcze przyjął nazwę „socjologia”. Comte traktował socjologię jako przeciwagę tradycyjnej filozofii, którą określał jako metafizykę. Ponieważ filozofia była tą nauką, która dała początek socjologii i ponieważ te dwie dziedziny są i dzisiaj wyraźnie z sobą związane, należy przeprowadzić między nimi możliwie jak najdokładniejsze rozgraniczenie. Filozofia musiała najpierw sama oddzielić się od teologii i praktyk magicznych, aby po przeszło dwóch tysiącach lat samodzielnego istnienia wydać na świat nową naukę — socjologię.

Młoda, dziewiętnastowieczna socjologia starała się przede wszystkim zbadać prawidłowości rozwoju dziejów ludzkich. Powstanie socjologii odzwierciedlało dążenia, jakie próbowali od wieków zrealizować rozmaici teoretycy społeczni: dążenie do całościowego, możliwie wszechstronnego wyjaśniania zjawisk społecznych w oparciu o możliwie precyzyjne metody, które pozwoliłyby z chaosu i przypadkowości wyszukać jakąś prawidłowość i porządek panujący w stosunkach społecznych. Cechą charakterystyczną tej młodej dyscypliny było pragnienie czynienia z nauk społecznych, nauk nomotetycznych, odejście od opisu i w miejsce stawianych uprzednio pytań: jak i kiedy? postawienie pytania: dlaczego?

Wiek XIX był stuleciem, w którym powstawały wielkie syntezy społeczne. Pojawili się wówczas wybitni syntetycy, którzy próbowali ująć zjawiska społeczne z punktu widzenia powszechnych, obowiązujących całą ludzkość praw dziejowych i podkreślali to, co wspólne dla wszystkich procesów społecznych. Niewątpliwie taką syntezą był system filozoficzno-socjologiczny Comte'a, który w swoich trzech stadiach rozwoju myśli ludzkiej próbował dać syntezę obejmującą całokształt postępu cywilizacji człowieka.

Innym syntetycznym spojrzeniem na świat była koncepcja Hegla, który głosząc dialektykę próbował w ramach „triady” zamknąć wszystkie procesy historyczne, polityczne i przyrodnicze.

Jeszcze z innego punktu widzenia patrzył na rzeczywistość wybitny ewolucjonista angielski Herbert Spencer, który w swym systemacie filozofii syntetycznej próbował stworzyć całościową teorię rozwoju rzeczywistości w oparciu o powszechne prawo ewolucji, sformułowane przez niego jeszcze kilka lat przed Darwinem.

Najpełniejszą jednak syntezą w naukach społecznych stała się filozoficzna i socjologiczna teoria stworzona przez Marksa i Engelsa. Twórcy socjalizmu naukowego wykorzystali szeroko w swej koncepcji społecznej osiągnięcia nauk przyrodniczych. Synteza Marksa najtrafniej uchwyciła pewne wspólne prawidłowości rozwoju społecznego i wysuwając na plan pierwszy to, co typowe dla społeczeństw różnych epok, nie uległa pokusie zagłębienia się w nieistotne szczegóły i fakty, które

choć są niejednokrotnie ważne dla wycinkowych badań społecznych, nie decydują o ogólnej koncepcji rozwoju społeczeństwa.

Jak z tego widać, socjologia w ubiegłym stuleciu nacechowana była dążeniami do skonstruowania całościowej teorii rozwoju społeczeństwa i stąd stała się najogólniejszą spośród nauk społecznych, stanowiąc coś w rodzaju filozofii społecznej.

W chwili obecnej sytuacja uległa poważnej zmianie, gdyż socjologia wyszła zdecydowanie poza rozważania ogólnoteoretyczne i wkroczyła w wielu dziedzinach na pole badań empirycznych, wiążąc się z różnymi szczegółowymi naukami społecznymi. Poza jednak socjologią szczegółową istnieje nadal teoria socjologii czy socjologia ogólna, która badając ogólne prawa rozwoju społecznego stanowi w pewnym sensie przedłużenie filozofii na grunt zagadnień społecznych. Tak na przykład można traktować marksistowski materializm historyczny, który stanowi pomost między materializmem dialektycznym (a więc filozofią marksistowską) a współczesną socjologią.

SOCJOLOGIA A HISTORIA

Drugą nauką, która wpłynęła w sposób istotny na kształtującą się w XIX wieku socjologię była historia. Filozofia i historia patronowały powstawaniu tej nowej dyscypliny społecznej. Korzystając z filozofii i jej metod, starała się socjologia znaleźć pewne prawidłowości rządzące zjawiskami społecznymi; dane i fakty dotyczące życia społecznego przeszłości, które stanowić mogły materiał umożliwiający dokonywanie uogólnień także odnośnie do teraźniejszości, otrzymywała socjologia od istniejącej już od dawna historii. Historia dostarczała jej niezbędnych danych o życiu społecznym, dzięki bogactwu faktów historycznych powstała możliwość dokonywania pewnych porównań i wyciągania wniosków.

Już u starożytnych historyków można dostrzec próby szukania prawdy historycznej poprzez selekcję faktów i ich krytyczną interpretację. Jeśli, uznawany często za „ojca historii”, Herodot tłumaczył wydarzenia historyczne jako rezultat działania siły zewnętrznej (duchowej), to na przykład Tucydides stał na stanowisku, że przyczyny wydarzeń politycznych i ekonomicznych tkwią w sferze działania ludzkiego. Co więcej, odróżniał on dane oparte na czyichś opiniach od danych uzyskanych w drodze obserwacji i podkreślał znaczenie informacji z „pierwszej ręki”. Pisał on na ten temat: „Nie opisuję niczego poza tym, co sam widziałem lub dowiedziałem się od innych na podstawie szczegółowych pytań. Zadanie moje wymagało dużo pracy, gdyż naoczni świadkowie tych samych wydarzeń rozmaicie je relacjonują zależnie

od tego, co zapamiętali lub też w zależności od tego, czy byli zainteresowani w działaniach jednej lub drugiej strony"².

Historia, dostarczając socjologii materiału do uogólnień, sama korzysta w swych badaniach z niektórych metod stosowanych w tej drugiej nauce. Próby deterministycznego wyjaśniania wydarzeń historycznych, szukania odpowiedzi na pytanie dlaczego takie a nie inne fakty miały miejsce w rozwoju społecznym w określonej epoce, są we współczesnej historiografii powszechne. Można by zaryzykować twierdzenie, że gdyby nie interpretacje historyczne przeszłości dokonywane przez historyków i historiografów, to niemożliwe byłoby powstanie socjologii, która interpretuje teraźniejszość społeczną. Dotyczy to także przewidywań na przyszłość (chodzi tu oczywiście o naukowe prognozy, a nie przepowiadanie konkretnych zdarzeń). Antonina Kłoskowska tak patrzy na zadania stojące w tej dziedzinie przed historykiem i socjologiem: „Socjolog na podstawie aktualnego stanu opinii próbuje niekiedy przewidywać przyszłe działanie, np. wyniki wyborów, przy czym czyni to z większym lub mniejszym powodzeniem. Zadanie historyka jest o tyle łatwiejsze, że za punkt wyjścia bierze on niewątpliwie fakty: działanie dokonane. Z kolei, w toku wyjaśnienia przyczyn lub warunków działania, interesuje się on jego motywacją, której szuka także w analizie stanu świadomości społecznej. Popelnia przy tym prawdopodobnie nie mniej błędów niż socjolog. Błędy te mogą się komuś wydawać mniej znaczące, gdyż nie dostarczają podstaw do błędnego przewidywania następstw: następstwa są bowiem znane”³. Dlatego też można traktować socjologię jako swego rodzaju przedłużenie historii, którego zadaniem jest tłumaczenie zjawisk społecznych współczesności, a nawet wyciąganie wniosków dotyczących bliskiej przyszłości.

SOCJOLOGIA A EKONOMIA

Problematyka ekonomiczna i socjologiczna powiązane były z sobą ściśle do chwili powstania obydwu nauk społecznych. Wielu wybitnych ekonomistów miało zainteresowania socjologiczne i na odwrót, szereg najwybitniejszych socjologów odegrało poważną rolę w dziedzinie ekonomii. W miarę upływu czasu związek między dwiema dyscyplinami coraz, bardziej się pogłębiał i obok ekonomistów socjologizujących pojawili się socjologowie zajmujący się specjalnie niektórymi zagadnieniami ekonomicznymi, a nawet powstały specjalistyczne działy socjologii szczegółowej badające przedsiębiorstwa przemysłowe, handel, konsumpcję i organizację pracy.

² Thucydides, *History of the Peloponnesian War*, New York 1942.

³ A. Kłoskowska, *Socjologia a historia*, Kwartalnik Historyczny 1964, nr 3.

Tacy naukowcy, jak: Max Weber, Vilfredo Pareto, Georges Friedmann czy Leopold von Wiese — to ludzie, którzy odegrali ogromną rolę zarówno w dziedzinie socjologii, jak i ekonomii, to uczeni, którzy uważani są przez jednych za ekonomistów-teoretyków, przez innych za teoretyków socjologii. Pogląd taki jest zresztą uzasadniony, gdyż byli oni czynni w obydwu dziedzinach, a niektórzy byli także znanymi historykami czy teoretykami literatury. Stanowi to jeszcze jeden argument przemawiający za integracją nauk społecznych, za możliwością a nawet koniecznością wychodzenia poza jedną dyscyplinę, jeśli się chce prawdziwie i głęboko wyjaśniać procesy społeczne.

Rozważając problem wzajemnego stosunku socjologii i ekonomii należałoby może wyjść od różnic w stopniu uogólnień. Zakres badań socjologicznych jest niewątpliwie szerszy niż w naukach ekonomicznych, stopień ogólności dalej posunięty. Socjologia zajmuje się bowiem wielostronną działalnością człowieka, wykraczającą znacznie poza problematykę gospodarczą, która jest przedmiotem badań ekonomii.

Zagadnienie stosunku wzajemnego obu tych nauk widzę w dwóch płaszczyznach: 1) problem stosunku ogólnej teorii socjologicznej do teorii ekonomii oraz 2) problem stosunku różnych działów socjologii szczegółowej do tzw. ekonomik szczegółowych.

Rozwój badań socjologicznych doprowadził do wyodrębnienia socjologii ogólnej, zwanej także teorią rozwoju społecznego i socjologii szczegółowej, zajmującej się określonymi grupami zagadnień społecznych, jak: kultura, religia, prasa, zagadnienie pracy itp. W naukach ekonomicznych konieczność specjalizacji spowodowała również oddzielenie najogólniejszej z nauk ekonomicznych, tj. ekonomii politycznej oraz ekonomik szczegółowych, zajmujących się badaniem przemysłu, handlu zagranicznego, handlu wewnętrznego, finansów, rachunkowości itd. Zatrzymam się najpierw nad stosunkiem zachodzącym między socjologią ogólną a ekonomią polityczną.

1. Socjologia ogólna a ekonomia polityczna. Uderzająca jest duża zbieżność problemów badawczych występujących w socjologii ogólnej i ekonomii politycznej. Jednym z najważniejszych bodaj działów socjologii ogólnej jest przecież teoria struktur społecznych, która badając różne zbiorowości społeczne szczególną uwagę poświęca klasom. Również ekonomiczna analiza kapitalizmu dokonana przez Marksa nie mogła nie poruszyć problemu klas społecznych, ich wzajemnych stosunków i konfliktów. Problematyka klas stanowi więc nieodłączną część teorii socjologicznej i ekonomicznej. Oczywiście obie te nauki z odmiennej nieco strony podchodzą do zagadnienia klas; ekonomii politycznej chodzi tu przede wszystkim o różnice ekonomiczne i interesy poszczególnych klas, socjologia zaś większą uwagę poświęca problemowi więzi, spójności strukturalnej klas lub zachowaniu się zbiorowości kla-

sowej w określonych sytuacjach. Niemniej jednak na polu badań struktury klasowej społeczeństwa obydwie te nauki muszą się spotkać i współpracować. To samo dotyczy zresztą badania zbiorowości typu nieklasowego, jak warstwy społeczne, choć w tej sprawie koncepcje socjologiczne posługują się wieloma kategoriami pozaekonomicznymi, jak prestiż społeczny, styl życia, samookreślenie przynależności klasowej lub warstwowej itp. Socjologiczna teoria struktur społecznych idzie dalej niż zainteresowania ekonomii w tej sprawie i poświęca wiele uwagi mniejszym zbiorowościom, jak np. grupy społeczne. Ekonomia marksistowska tymi zagadnieniami się do niedawna nie zajmowała, dziś jednak zaczyna przeważać pogląd, że również problem grup formalnych i nieformalnych ma z punktu widzenia nauk ekonomicznych poważne znaczenie i musi być uwzględniany przy badaniu zjawisk gospodarczych.

Podobnie w centrum uwagi obydwu wymienionych dyscyplin znajdować się musi na przykład problem państwa jako instytucji społeczno-politycznej. Wprawdzie zagadnienie to ma szereg aspektów i może być rozpatrywane od strony prawnej, filozoficznej, historycznej, ekonomicznej czy socjologicznej przez każdą z tych nauk, to jednak rola państwa w polityce gospodarczej, jak również w rozwoju kulturalnym społeczeństwa jest dziś w całym świecie tak duża, że nie sposób wyobrazić sobie kierunku socjologiczny czy ekonomiczny, który by to zagadnienie całkowicie pomiął.

Również wspólne problemy badawcze spotykamy przy rozpatrywaniu zagadnień rozwoju społecznego i praw nim rządzących. Zarówno socjologia, jak i ekonomia polityczna (mowa tu o stanowisku marksistowskim i niektórych innych) stoi na stanowisku determinizmu społecznego. Obie nauki badają prawa rządzące społeczeństwem, zastanawiają się nad rewolucją i ewolucją społeczną, analizują różnego rodzaju konflikty społeczne.

Jak z pobieżnego i bardzo niepełnego wyliczenia wynika, między problematyką badawczą socjologii ogólnej i ekonomii politycznej zachodzą daleko idące zbieżności, chociaż, rzecz prosta, przedmiot badań obydwu nauk nie może się pokrywać w całości. Wniosek jaki się tu ostatecznie nasuwa jest tego rodzaju, że z punktu widzenia klasyfikacji nauk, zakres obu tych dyscyplin społecznych pozostaje do siebie w stosunku, który w logice określa się mianem *krzyżowania*. Pewna istotna część problemów badawczych jednej z nauk jest równocześnie częścią problematyki badawczej drugiej nauki, choć sposób podejścia do badanych zagadnień może być tu różny.

Dalszym aspektem omawianego problemu wzajemnego stosunku dwóch nauk jest, według mnie, problem relacji między szczegółowymi działaniami socjologii a szczegółowymi dyscyplinami ekonomicznymi, zwanymi często ekonomikami.

2. Socjologia szczegółowa a ekonomiki szczegółowe. Burzliwy rozwój nauk społecznych doprowadził w XX wieku, jak to już była mowa powyżej, do wyodrębnienia zarówno w socjologii, jak i ekonomii wielu dyscyplin specjalistycznych, które badając węższy wycinek zjawisk społecznych czynią to często w sposób empiryczny, posługując się różnymi metodami i technikami badawczymi. Są one naukami pochodnymi w stosunku do ogólnej teorii socjologicznej czy ekonomicznej, istnienie ich jednak jest dzisiaj niezbędne i bez nich nie mogłoby być mowy o prawdziwym rozwoju zarówno socjologii, jak i ekonomii. Jeśli te dwie dyscypliny przestały mieć charakter abstrakcyjnych jedynie rozważań, pozbawionych empirycznego sprawdzianu, jeśli przestały stanowić coś w rodzaju stosowanej filozofii społecznej, to jest to w dużej mierze zasługą szybko rozwijających się szczegółowych badań i wraz z nimi samodzielnych dyscyplin badawczych.

Niektóre działy socjologii szczegółowej korespondują wyraźnie z określonymi ekonomikami branżowymi, nawzajem się uzupełniając. Tak rozwijająca się w całym świecie ekonomika przemysłu pozostaje w ścisłym związku z socjologią przemysłu. Jeśli pierwsza z nich zajmuje się badaniem przemysłu jako ważnej gałęzi gospodarki narodowej od strony jego funkcjonowania, organizacji oraz rentowności, prowadząc badania zarówno w skali makroekonomicznej, jak też mikroekonomicznej, to druga dyscyplina zajmuje się przedsiębiorstwem przemysłowym od strony stosunków społecznych i więzi istniejących wśród załogi. Badanie organizacji formalnej, jaką stanowi przedsiębiorstwo, idzie tu w parze z badaniami grup nieformalnych, jakie automatycznie powstają w toku pracy. Metody socjologiczne (ankieta, wywiad) są coraz powszechniej stosowane w nauce o przedsiębiorstwie przemysłowym, a stanowisko socjologa w zakładzie pracy staje się coraz bardziej potrzebne. O efekcie pracy w przemyśle decydują bowiem nie tylko względy organizacyjne i ekonomiczne ale także stosunki międzyludzkie, przyjaźnie i konflikty, prestiż kierownictwa, poczucie solidarności załogi, wzajemne zaufanie i wiele innych elementów, które wprawdzie nie posiadają ekonomicznego czy technicznego charakteru, wpływają jednak, a czasem nawet decydują o ekonomicznym efekcie działalności przedsiębiorstwa.

Podobny związek istnieje między teorią organizacji i zarządzania z jednej strony a socjologią pracy z drugiej. Właściwa organizacja pracy w przedsiębiorstwie wymaga zsynchronizowania strony techniczno-organizacyjnej z elementami psycho-społecznymi, powstającymi w procesie pracy.

Takie dyscypliny ekonomiczne jak ekonomika handlu i przedsiębiorstwa handlowego coraz bardziej potrzebują współpracy z socjologią handlu i konsumpcji. Badanie

popytu wymaga dzisiaj wyjścia poza problemy czysto ekonomiczne i sięgnięcia do wyników obserwacji socjologicznej. Wdzięczne pole do działania mogą tu mieć socjologowie badający gusta społeczne, ustalający preferencje potrzeb konsumpcyjnych u poszczególnych warstw i grup społecznych.

Powiązania między naukami ekonomicznymi a socjologią dotyczą nie tylko wspólnej często problematyki badawczej, lecz również metod badawczych stosowanych przez obydwie dyscypliny.

Niewątpliwie nauki ekonomiczne należą do tej grupy nauk społecznych, gdzie ścisłość badawcza i precyzja jest stosunkowo większa niż gdzie indziej. Zjawiska gospodarcze są bowiem najczęściej mierzalne i stąd szerokie stosowanie metod statystyczno-matematycznych, które stanowią bardzo cenne narzędzie w badaniu procesów gospodarczych. Statystyka i matematyka stanowią bardzo ważne dyscypliny w wykształceniu ekonomicznym, a rozwijająca się ostatnio ekonometria jest dowodem, jakie rezultaty daje matematyczna interpretacja zjawisk gospodarczych.

Od dłuższego czasu obserwuje się również poważny wzrost w stosowaniu statystycznych metod w badaniach socjologicznych. Stosuje się je przy doborze losowym próby reprezentacyjnej, przy obliczaniu wyników, sporządzaniu tablic i analizie zależności między zmiennymi czy statystycznej ocenie wiarygodności hipotez teoretycznych⁴. W polskiej literaturze naukowej pisze o tym np. S. Nowak⁵.

Oczywiście nie wszystkie zagadnienia społeczne wymagają badań za pomocą metod statystycznych i stosowanie matematyki dla matematyki lub dla nadania większych pozorów naukowości określonym badaniom nie miałyby sensu. Odnosi się to zarówno do socjologii, jak i do nauk ekonomicznych, choć te ostatnie z uwagi na badaną problematykę są bardziej predestynowane do ujmowania zależności liczbowo. Podstawowym narzędziem badań socjologicznych jest niewątpliwie obserwacja, ankieta, wywiad, kwestionariusz oraz właściwe, zgodne z zasadami logiki, wnioskowanie. Chodzi jednak o to, że metody stosowane w naukach ekonomicznych coraz częściej mogą być także stosowane w socjologii, a typowe dla socjologii narzędzia badawcze mogą również znaleźć zastosowanie w ekonomii.

Zetknięcie a nawet zazębianie tych dwóch ważnych dyscyplin społecznych, jakimi są ekonomia i socjologia jest szczególnie wyraźne przy badaniu problemu więzi społecznej. Pojęcie więzi różnie jest rozumiane w socjologii. Zgodnie z psychologizmem więź społeczna jest to pewien system postaw psychicznych wspólnych poszczególnym człon-

⁴ O metodach doboru próby pisze m. in. H. Zetterberg w pracy pt. *On Theory and Verification in Sociology*, New Jork 1954.

⁵ St. Nowak, *Studia z metodologii nauk społecznych*, Warszawa 1065.

kom danej zbiorowości, a charakteryzujących ich stosunek do innych członków i do społeczeństwa jako całości. Zygmunt Bauman pisze, że więź oparta jest na bezpośredniej lub pośredniej styczności osobników⁶. Według J. Szczepańskiego więź jest to „całość stosunków i zależności zachodzących między członkami danej zbiorowości”⁷.

Ekonomia marksistowska również musi uwzględniać w swoich badaniach problem więzi społecznej towarzyszącej wszelkim procesom produkcyjnym. W swej *Teorii materializmu historycznego* Bucharin pisał na ten temat co następuje: „Jak jest ten zasadniczy typ związków społecznych, bez którego wszystkie pozostałe związki byłyby nie do pomyślenia?” Na to pytanie odpowiemy: jest to więź pracy, tkwiąca przede wszystkim w pracy społecznej, tj. w świadomej lub nieświadomej pracy ludzi nawzajem dla siebie”⁸. Wiąż pracy jest więc podstawową formą więzi społecznej, występującą na wszystkich szczeblach rozwojowych społeczeństwa.

Badając zagadnienia pracy, ekonomia nie może ograniczać się tylko do problemów techniczno-organizacyjnych, lecz musi uwzględniać społeczny charakter pracy wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie z tego wynikają. Socjologia przyłącza się tutaj do badań ekonomii, z tym że jak pisze Maria Hirszowicz „Socjologa interesują jednak przede wszystkim społeczne aspekty procesu pracy. I z tego punktu widzenia duże znaczenie ma oczywiście to, co i ile ludzie produkują; jeszcze ważniejsze jest jednak, jak produkują, od tego bowiem zależą formy życia kolektywnego, determinujące zachowania ludzkich osobników”⁹.

Analizując zjawiska ekonomiczne ukazał Marks w *Kapitale* mechanizm społecznej organizacji, a przede wszystkim ujawnił materialny charakter podstawowej więzi społecznej. Zasadniczym osiągnięciem ekonomii marksistowskiej, ważnym również dla socjologii, było wykazanie istnienia związków między ekonomiczną podstawą a stosunkami społecznymi wyrastającymi na tejże podstawie. Ponieważ nad bazą ekonomiczną wznosi się złożona nadbudowa organizacji oraz instytucji, stosunki i konflikty między klasami i grupami ujawniają się nie tylko w sferze walki o interesy ekonomiczne ale we wszystkich innych dziedzinach życia społecznego. Stąd badanie tych stosunków, rodzajów konfliktów i więzi wymaga wspólnych prac ekonomisty i socjologa.

*

⁶ Z. Bauman, *Zarys socjologu*, Zagadnienia i pojęcia, Warszawa 1962, s. 230—231.

⁷ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1963, s. 118.

⁸ N. Bucharin, *Teoria materializmu historycznego*. Warszawa 1927, s. 80.

⁹ M. Hirszowicz, *Konfrontacje socjologiczne*, Warszawa 1964, s. 126.

Wnioski, jakie można wyciągnąć z powyższych rozważań nad wzajemnym stosunkiem socjologii i innych nauk społecznych, można by ująć następująco:

1. Z punktu widzenia przedmiotu badań stopień ogólności do jakiego dochodzi socjologia jest większy niż w jakiegokolwiek innej nauce społecznej. Socjologia stara się bowiem wytłumaczyć możliwie całościowo skomplikowany mechanizm zjawisk społecznych, a może do tego dążyć jedynie poprzez wyciąganie ogólnych wniosków dotyczących życia społecznego. Dlatego też ogólna teoria socjologiczna jest jakby uogólnieniem wyników badań szczegółowych nauk społecznych, a zakres zainteresowań socjologa — teoretyka; obejmuje w zasadzie wszystkie dziedziny życia społecznego. Tak pojmowana socjologia jest czymś w rodzaju filozofii społecznej.

2. Obok socjologii ogólnej istnieje dziś cały szereg działów socjologii szczegółowej, które starają się dojść do uogólnień na polu węższych, konkretnych dziedzin życia społecznego. W swych badaniach socjologia szczegółowa styka się bezpośrednio z różnymi specjalistycznymi dyscyplinami naukowymi, zajmującymi się społeczeństwem od strony gospodarczej, politycznej, kulturalnej, zdrowotnej itp.

3. Precyzyjna klasyfikacja nauk społecznych, w której zachowano by zasadę logicznej rozłączności poszczególnych wyodrębnionych nauk jest niemożliwa, gdyż poszczególne problemy badawcze występują w różnych naukach społecznych równocześnie, a więc zakresy badań poszczególnych dziedzin nieuchronnie na siebie zachodzą. Należy więc raczej zadowolić się pewnego rodzaju typologią, która nie spełni wszystkich wymogów podziału logicznego, lecz jest w obecnej sytuacji, w jakiej znajdują się nauki społeczne, jedynie możliwa.

4. Konieczne jest uwzględnianie czynnika ekonomicznego w badaniach socjologicznych czy historycznych, jak również niezbędne jest dostrzeganie roli czynników socjologicznych w zjawiskach dotyczących życia gospodarczego czy politycznego.

5. Ścisły wzajemny związek poszczególnych nauk społecznych jest niewątpliwym dowodem potrzeby integracji tych nauk, co pozwoliłoby na bardziej wszechstronne wyjaśnianie zjawisk i przemian zachodzących w życiu gospodarczym, polityce czy kulturze.

LA SOCIOLOGIE PAR RAPPORT AUX AUTRES SCIENCES SOCIALES

Résumé

L'article est consacré au problème de la relation réciproque des sciences sociales, et spécialement au rapport de la sociologie à la philosophie, l'histoire et l'économie.

L'auteur analyse, dans la première partie de l'article, le problème d'une spécialisation et distinction progressives des sciences et à la nécessité d'une

certaine intégration dans les sciences sociales. Les phénomènes sociaux sont multi-formes et une pleine étude exige une étroite coopération de disciplines scientifiques variées.

Avant que la sociologie ne se fût formée, ce sont les philosophes qui s'intéressaient à maints problèmes sociaux, et c'est la philosophie qui engendra la sociologie. En ce moment la sociologie dépasse les considérations générales et théorétiques, et en appliquant dans ses recherches des méthodes empiriques, elle s'est liée à un certain nombre de sciences sociales spéciales.

Une autre science qui exerça son influence sur la sociologie, au moment de sa formation au XIX^e siècle, ce fut l'histoire. Elle fournit à la sociologie des données et faits de la vie sociale, qui lui sont indispensables, et que la sociologie généralise et interprète. C'est de ce fait que nous pouvons traiter la sociologie comme une sorte de prolongement de l'histoire jusque dans les limites du présent, ce qui à son tour, permet de tirer des conclusions concernant l'avenir le plus proche.

L'auteur traite le plus amplement la question des relations réciproques de la sociologie et de l'économie. Beaucoup de célèbres économistes des temps passés appliquaient leurs recherches également au domaine de la sociologie et vice versa, beaucoup de sociologues s'intéressaient à l'économie (p. ex. Max Weber, Vilfredo Pareto, Leopold von Wiese et d'autres). La sociologie et l'économie prennent, bien des fois, intérêt aux mêmes problèmes et phénomènes sociaux, ce n'est que la manière de les traiter qui est différente. Les problèmes tels que le problème de l'état, des classes, des lois de l'évolution sociale appartiennent autant au domaine de la sociologie que de l'économie. On peut dire que les relations entre certains domaines de la sociologie spéciale et les économies spéciales parallèles sont encore plus évidentes.

L'auteur arrive à la conclusion qu'une classification précise des sciences sociales, dans laquelle les sujets des disciplines particulières n'empiètreraient les uns sur les autres en nul point, n'est pas possible. La relation que nous observons ici est plutôt une relation de croisement. Mais la sociologie arrive à un degré de généralité que n'atteint aucune autre science sociale.